Nr. 14. Mikołów, dnia 4 Kwietnia 1931 r. Rok VII

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6



ALLELUJA!

Upadnijmy na kolana, schylmy harde czoła —
Cały świat na różne głosy w zachwyceniu woła:
Zmartwychwstał Syn człowieczy — weselcie się
ludzie:
On ukoi wasze bóle, wesprze w ciężkim trudzie.

„Alleluja, alleluja" — skowroneczek śpiewa;
„Alleluja, alleluja" — młode szumią drzewa,
„Alleluja" — szepce trawa, srebrny strumyk głosi.
I daleko, hen daleko, gwar ten wiatr roznosi.

Alleluja! bracia mili! Alleluja, wiosno,
Niech w nas miłość i nadzieja z wiarą w przy-
szłość rosną!
Alleluja, ziemio moja, ziemio ukochana,
My o tobie się modlimy od rana do rana.

Alleluja! Alleluja! Chwała Tobie Boże!
Idą do nas wielkie, święte, promieniste zorze
I zwiastują choć dalekie, lecz żywe świtanie,
Dzień ludzkiego odrodzenia — prawdy zmar-
twychwstanie.

J. Krocica.

Marszałek Piłsudski powrócił.

W niedzielę powrócił do Warszawy Marszałek Piłsudski. Powrót z Madery odbył się na kontrtorpedowcu „Wicher" z postojem w Cherbourgu, przyczem sama podróż trwała stosunkowo krótko, bo zaledwie niecały tydzień. Wbrew wszelkim pogłoskom zdrowie Marszałka Piłsudskiego musi być bardzo dobre, jeżeli potrafił znieść trudy podróży morskiej i to statkiem wcale nie urządzonym do wygodnych podróży morskich, ale wojennym, który ulega i kołysaniu się większemu i niema na nim żadnych kabin luksusowych i t. p.

W związku z powrotem Marszałka Piłsudskiego pojawiły się sensacyjne pogłoski w prasie o mających nastąpić rzekomo zmianach w rządzie, oraz o różnych innych wydarzeniach szczególnej wagi, wtóre nawet — jak chcą widzieć niektórzy, — na powrót Marszałka miały wpłynąć naglęco. Ile prawdy w tych pogłoskach, będziemy mieli sposobność przekonania się o tem w niedługim czasie.

Program Ludowców.

Nowoutworzone Stronnictwo Ludowe złożone z dotychczasowych P. S. L.-Piasta, P. S. L. „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego), wydało odezwę programową, która jednakże uległa konfiskacie. W drugiem wydaniu tej odezwy, po usunięciu zakwestjonowanych przez cenzurę ustępów, wyczytać możemy następujące zasady, na których opierać się ma Stron. Ludowe:

1. Polska, kraj rolniczy, tylko bogactwem wytwórczości rolnej i podniesieniem przetwórstwa płodów rolnych między państwami europejskiemi znaczyć, trwać i rozwijać się może.

2. Ziemia jako warsztat pracy wielomiljonowej rzeszy chłopskiej się należy.

3. Państwo polskie jedynie w oparciu o szerokie masy ludu wiejskiego, naturalnego gospodarza, ostać się może . . .

Odezwa, oczywiście, podkreśla, że stan rzeczy dziś istniejący, jest przejściowy, nietrwały . . .

Rozpatrując powyższy program trzeba niewątpliwie zaprzeczyć stanowisku Ludowców, gdyż idea przeistoczenia Polski w państwo chłopskie jest mocno spóźniona. Mają bowiem też coś do gadania miljony robotników i inne stany, chociażby $1^1/_2$-miljonowa rzesza inteligencji, która rekrutuje się z różnych warstw narodu, a jest jego mózgiem i najbardziej za losy państwa odpowiedzialnym czynnikiem.

Pożyczka kolejowa dla Polski.

W nocy z poniedziałku na wtorek został w Paryżu parafowany układ polsko-francuski o pożyczkę kolejową w kwocie miljarda franków (350 milj. zł.). Nie jest to jeszcze ostateczne zawarcie pożyczki, ale sfinalizowanie pierwszego jej stadjum. Drugie stadjum i zawarcie ostateczne umowy o pożyczkę nastąpić ma po świętach.

Umowa polega na tem, że dla dokończenia budowy i eksploatacji linji Śląsk—Gdynia, nazwanej oficjalnie linją „Górny Śląsk — Morze Bałtyckie", ma być utworzone towarzystwo akcyjne francusko-polskie z 50-procentowym udziałem Rządu polskiego. Towarzystwo, utworzone na zasadzie prawodawstwa francuskiego, mieć będzie siedzibę swoją w Paryżu, w Polsce zaś (w Gdyni) mieścić się będzie jego dyrekcja, której prezesem będzie Polak, zatwierdzony przez Ministra Komunikacji.

Dotąd uzgodniono warunki techniczno-kolejowe; kwestje finansowe, jak oprocentowanie pożyczki, warunki jej emisji, prowizja bankowa i t. d. omawiane będą po świętach.

Skutki ustawy o państwowym funduszu drogowym.

W związku z wejściem w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym, przedsiębiorcy autobusowi na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego wymówili w dniu 1. kwietnia b. r. pracę konduktorom, szoferom i personelowi pomocniczemu autobusów. Przedsiębiorcy uważają, że nie podołają świadczeniom, jakie nakłada na nich ta ustawa.

Jajka wielkanocne.

Z najrozmaitszych tłumaczeń zwyczaju dawania krewnym i znajomym jaj wielkanocnych najprawdopodobniejsze jest zapewnienie, że zwyczaj ten pochodzi ze Wschodu i sięga głębokiej starożytności. Jajko odgrywa ważną rolę w obrzędach religijnych Wschodu.

W najelementarniejszych wierzeniach Indjan jajko jest symbolem chaosu, czyli pierwiastkowego stanu wszechświata. Na Wschodzie jest zwyczaj rozdawania jajek w dzień Nowego Roku. Obecnie jeszcze w Persji, gdzie dzień ten jest jedynem świętem cywilnem zwyczaj zamieniania i rozdawania jaj jest obchodzony ze szczególną uroczystością. Pierwszy dzień roku przypada tam mniejwięcej w czasie, kiedy my obchodzimy święto Zmartwychwstania. Persowie w dniu tym przesyłają sobie nawzajem jajka malowane i złocone. Niektóre z tych jajek są bardzo kosztowne, wykonane bywają z drogiego kruszcu, po większej części są to jednak jajka naturalne i mają z czterech stron malowane symboliczne figury, lub też miniaturowe wizerunki różnych osób.

W Rzymie, z pewnym rodzajem zabobonnego przesądu, podawano jajko przy rozpoczęciu uczty. Złym było progonostykiem, jeżeli jajko padało i tłukło się.

W Londynie znajduje się obraz indyjski szczególnie ciekawy, przedstawiający stworzenie świata. Twórca ma przed sobą jajko z boku otworzone, w którem widać żyjące istoty; na skorupie odłupanej tego jajka, stoi człowiek w dniu stworzenia; umieszczony on jest między początkiem Dobrego i Złego — z drugiej strony bowiem stoi djabeł w postaci człowieka z rogami, zupełnie jak go malują malarze chrześcijańscy.

Francuski pisarz Morier dowodzi, że zwyczaj ów wielkanocny sięga czasów Fenicjan, którzy czcili jednego z bożków swych pod postacią jaja. Podług ich mniemania, noc, początek wszystkich rzeczy, zapłodniła jajo, z którego powstał ród ludzki.

Według innych znów zwyczaj ów wielkanocny powstał w ten sposób: w wiekach średnich, gdy przepisy postne były bardzo surowe, zabronionem było w czasie postu spożywanie nietylko mięsa i mleka, lecz także i jaj. To też wszyscy z upragnieniem wyczekiwali świąt, a tem samem i końca postu, aby się nacieszyć smacznym, rumiano wypieczonym jajecznikiem. Zrana po rezurekcji kapłan święcił jaja i wówczas weszło w zwyczaj obdarowywanie krewnych i przyjaciół jajami wielkanocnemi. Ten zwyczaj zachował się i później gdy Kościół złagodził przepisy postne i zezwolił na spożywanie jaj w czasie postu. Przeznaczone na podarunki jaja święcone były zwyczajne, białe, surowe. Dopiero w XVI. wieku zaczęto skorupki zabarwiać. W Polsce i na Rusi kreślono na jajach roztopionym woskiem rozmaite wzory, następnie te jaja gotowano w farbie i tak powstały pisanki.

Na szeregu zebrań, odbytych w poszczególnych miastach, przedsiębiorcy autobusowi postanowili domagać się cofnięcia opłat ryczałtowych i stosowania opłat od sprzedanych biletów.

Zrealizowana dość nagle ustawa o państwowym funduszu drogowym, nakłada w obecnej formie rzeczywiście bardzo wielkie ciężary na przedsiębiorstwa autobusowe w całym kraju, stawiając rentowność naszego młodego ruchu autobusowego pod znakiem zapytania.

Skutki tej ustawy dadzą się odczuć we wszystkich województwach. Przestrzegano, że ustawa nie wytrzyma próby życia — a w wyniku zamiast przynieść nowe dochody na specjalne cele (budowa dróg), osłabi wpływy podatkowe skarbu państwa.

Nowe świadczenia.

Ustawa o funduszu drogowym.

Sejm śląski przyjął projekt ustawy o śląskim funduszu drogowym, który nakłada wysokie opłaty od pojazdów mechanicznych na cele budowy dróg. Ustawa ta oprócz opłat od samochodów osobowych i ciężarowych przewiduje także opłaty od biletów autobusowych, z wyjątkiem okręgu przemysłowego na G. Śląsku, gdzie opłaty od biletów autobusowych za przejazd pobierane nie będą.

10%-owy dodatek podatkowy.

Począwszy od dnia 1. kwietnia b. r. pobierany będzie dodatek w wysokości 10% do uiszczanych podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych, zaległości wyżej wymienionych danin.

Podwyższenie wkładek na fundusz bezrobocia.

Na mocy rozporządzenia min. Pracy i Opieki Społecznej z dn. 30. marca b. r. wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia wynosić będą 2 procent (dotychczas 1,8 proc.) od każdorazowo wypłaconych zarobków robotników w tych zakładach zatrudnionych, z tem jednak zastrzeżeniem, iż najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek jest kwota 10 złotych.

Zarazem uległy też zmianie normy zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia. Z dniem 6. b. m. zasiłek ten będzie wynosił: dla robotnika samotnego — 30 proc. zarobku, dla robotnika z rodziną, złożoną z 1 do 2 osób — 35 proc., dla robotnika z rodziną od 3 do 5 osób — 40 proc., dla robotnika z rodziną powyżej 5 osób — 50 proc. zarobków. Pozostałe przepisy nie uległy żadnej zmianie.

Unja austro-niemiecka ciągle niepokoi świat.

Kwestja projektowanej unji celnej między Austrją a Niemcami jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy w świecie dyplomatycznym jak i prasie. Akcja dyplomatyczna państw, zaskoczonych tym nowym układem, idzie w kierunku przekazania całej sprawy Lidze Narodów.

Francja.

Mowa Brianda w Senacie francuskim była niedwuznacznym wyrazem rozczarowania i przygnębienia, które spotkało długoletniego pracownika około uspokojenia Europy ze strony Niemiec i Austrji. Min. Briand określił ostatnie wypadki jako bardzo poważne i to nie tyle co do samej rzeczy, ile raczej co do formy, gdyż sposób postępowania Austrji i Niemiec nie godzi się z polityką współpracy. Cały Senat wraz z ministrem spraw zagranicznych dzielą jednakowe zapatrywania co do przekazania sprawy Lidze Narodów.

Prasa francuska przypuściła atak na zbyt łagodną politykę Francji wobec Niemiec. Pozatem wyraża zadowolenie, iż Francja nie zamierza odwlekać tej sprawy i zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami, lecz że energiczna akcja zostanie podjęta niezwłocznie po skoordynowaniu jej z interesowanemi państwami Francja — pisze jeden z dzienników — nie okazywałaby żadnej nieufności wobec układu, gdyby ograniczał się on tylko do wymiany gospodarczej i gdyby Niemcy zobowiązały się w sposób wiążący do po-

Kunsztowne ręczne zdobienie i malowanie jaj wielkanocnych wychodzi nieco z zwyczaju, a szkoda. Upiększanie jaj, czyli „pisanek", uwydatniało wśród ludu bogate pomysły bardzo oryginalnych wzorów i deseni. Na Żmudzi i na Wołyniu można dotąd spotkać jajka wielkanocne, które stanowią małe arcydziełka sztuki ludowej.

W innych krajach skromne jaja wielkanocne stały się z czasem przedmiotem przepychu. Np. jaja, które rozdawał Ludwik XV. zdobili słynni artyści świetnie wykonanemi miniaturami. W zbiorach wersalskich zachowano po dziś dzień dwa jaja, które były własnością pani Victoire, córki Ludwika XV. Malował je sam Watteau, słynny malarz epoki rokokowej.

Później wielkanocne jaja naturalne coraz bardziej wychodziły z użycia i na podarki wyrabiano „pisanki" sztuczne z cukru, czekolady, złota, srebra, z drzewa i kartonu pokrytego atłasem, jedwabiem i t. p. Niektóre jajka, będące obecnie w użyciu na Wielkanoc, bywają ozdabiane kosztownemi kamieniami, perłami i emaljami kolorowemi, przez co dochodzą w cenie do niezwykłej sumy.

Pewien lord angielski polecił najsłynniejszemu cukiernikowi londyńskiemu wykonać olbrzymie jajko czekoladowe, przeznaczone dla swej żony, córki miljardera południowo-afrykańskiego. Ten podarek miał w dłuższej średnicy 3 metry, a w krótszej półtora, tak, że we wnętrzu jaja mógłby usiąść dorosły człowiek. Do jaja włożono tysiąc funtów cukrów i sporządzono specjalne nosze, dla przetransportowania podarunku w Sauthamptonie na okręt, przyczem jaje wiozło siedem osób. Prezent kosztował 10.000 fr., nie licząc kosztów przewozu do Afryki.

Rekord osiągnął pewien magnat francuski, który ofiarował swej narzeczonej „pisankę", jakiej nigdy przedtem jeszcze nie widziano. W niedzielę wielkanocną zajechał na dziedziniec pałacowy rodziców pięknej Paryżanki, wielkich rozmiarów wóz meblowy, na którym było złożone olbrzymich rozmiarów jaje, obite czerwonym aksamitem. Panna ujrzawszy ten kolos, zaopatrzony w jej monogram i datę, nie wiedziała, co ma z tym osobliwym prezentem uczynić. Po chwili obaczyła na jaju wielkie drzwi, po rozwarciu których wytoczyła się z wnętrza skorupy lśniąca kareta, zaprzęgnięta w parę arabów; powoził siedzący na koźle stangret, przybrany w liberję o barwach domu narzeczonej magnata.

W naszym kraju zwyczaj tłuczenia jaj w wielu miejscach bardzo rozpowszechniony, przywiązany jest do podania zabobonnego. W średnich wiekach zjadano kawałek łupiny ze święconego jajka, jako środek dla uniknięcia złośliwości czarowników. Resztki tego zabobonu dają się jeszcze gdzieniegdzie spotykać wśród naszego ludu.

—:o:—

szanowania statutu terytorjalnego kraju, z którym pragną zawrzeć unję celną.

Anglja.

Stanowisko Anglji, które ujawniło się w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Hendersona, jest stanowczo mniej kategoryczne od francuskiego. Jednakże i Anglja również przychyla się do odwołania się do Ligi Narodów.

Czechoslowacja.

Czechosłowacja znalazła się wskutek pertraktacyj austro-niemieckich w dość niewyraźnej sytuacji. W razie gdyby układ austro-niemiecki doszedł do skutku, Czechosłowacja znalazłaby się odcięta od rynków zachodnio-europejskich a pozatem jeżeli Węgry przyłączyłyby się również do traktatu austro-niemieckiego — także od południowej Europy. W zrozumieniu ważności decyzji austro-niemieckiej czechosłowackie sfery polityczne przyłączają się również do myśli przekazania sprawy Lidze Narodów. Prasa czechosłowacka tymczasem zaczyna przygotowywać grunt pod porozumienie gospodarcze z Polską a nawet dość ostro krytykuje dotychczasową politykę gospodarczą Czechosłowacji, która ulegała wpływom niemieckim. W obawie więc przed traktatem austro-niemieckim proponuje prasa czeska utworzenie bloku słowiańskiego, opartego o Polskę a który zrównoważyłby gospodarcze wpływy niemieckie.

Austrja — Niemcy.

Wobec tak licznych protestów ciekawą jest rzeczą, z jakim spokojem przyjęły nieposłuszne państwa wszelkie te alarmy. Tak Austrja jak i Niemcy zgodnie motywują program unji tylko celami gospodarczemi. Austrjacki wicekanclerz dr. Schober uważa, że nie nastąpiło nic takiego, coby sprzeciwiało się postanowieniom zawartych dotąd traktatów i że Austrja działa tylko w myśl celów europejskich.

Zupełnie podobne oświadczenia złożył minister Curtius, motywując projektowaną unję warunkami gospodarczemi a pozatem obowiązkami reparacyjnemi, ciążącemi na Niemczech i związaną z tem konieczności zdobywania rynków zbytu. Rząd niemiecki nie uważa, by było koniecznem przekazanie sprawy Lidze Narodów, lecz nie sprzeciwia się temu.

Jak więc z powyższych uwag wynika panuje poważne nieporozumienie: Austrja i Niemcy inaczej tłumaczą — państwa inne również inaczej. Błędne to koło niewątpliwie znajdzie swe najlepsze rozwiązanie w Lidze Narodów.

Z Mikołowa i okolicy.

— Z Ligi samowystarczalności gospodarczej.

W dniu 27. b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Ligi samowystarczalności gospodarczej.

Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Koj.

Dyrektor p. Namysłowski wygłosił obszerny i doskonale opracowany referat, przytaczając cały szereg dowodów, że często sprowadzane z zagranicy towary okazują się o wiele gorszemi i droższemi niż wyroby krajowe. Myśl przewodnia referatu była jasno sprecyzowana i poparta całym szeregiem faktów z życia. Referat przyjęto szczeremi oklaskami. Przewodniczący p. poseł Koj, podziękowawszy za referat, otworzył dyskusję. Ponieważ w dyskusji nie zabierał nikt głosu, przystąpiono do następnego punktu obrad: uchwalenia założenia koła „Ligi Samowystarczalności" w Mikołowie. Po odczytaniu statutu L. S. G. i zapisywaniu się do związku nastąpił wybór władz „Ligi", którego wynik jest następujący:

Skład Zarządu:

1. Jan Koj, przewodniczący,
2. Wojciech Wróblewski, inspektor, zast. przewodn.,
3. Ludwik Moroń, kupiec, sekretarz,
4. Franciszka Jastrzębska, zast. sekretarza,
5. Augustyn Paluch, skarbnik.

Komisja Rewizyjna:

1. pr. prof. Zawojski — przewodn.
2. p. mecenas Krok,
3. p. Jagłowa.

Po wyborze zarządu i Komisji rewizyjnej zabrał głos p. dyr. Namysłowski, wyjaśniając niektóre sprawy jak składki, zadania Komitetów wojewódzkich i miejscowych. Wspomniał przytem, że Komitetom nie chodzi o ściąganie pewnych funduszów ze składek, lecz głównie o to, by całe społeczeństwo poparło tę akcję i ażeby nie dało się omamiać reklamie obcej tandety.

Po omówieniu sprawy urządzenia w tutejszych sklepach „tygodnia sprzedaży wyrobów krajowych" zebranie zamknięto.

— Przedstawienie Teatralne.

Narodowy Związek Powstańców i Byłych Żoł. Koło Mikołów urządza dnia 6. kwietnia 1931 r. (2-gie święto Wielkanocne) na sali Hotelu Polskiego Przedstawienie Teatralne z następnym programem:

1. Nasi jadą: Epizod z walki o oswobodzenie Polski w roku 1809.
2. Pan Majsterek: Humoreska z śpiewami.
3. Na musztrze: Pantomina.
4. 2 występy humorystyczne.
5. Zabawa taneczna.

Początek przedstawienia o godz. 19. Sprzedaż biletów przy kasie od godz. 18. Cena biletów od zł. 3,50 do 50 groszy. Generalna próba dla dzieci 30 groszy. Początek o godz. 14 (2-giej po poł.).

Mimo tak bogatego programu przedstawienia — ceny biletów są bardzo niskie. Zarząd uprasza obywatelstwo miasta Mikołowa o liczny udział.

SPRAWOZDANIE

administracyjne za rok rachunkowy 1929, t. j. za czas od 1. kwietnia 1929 r. do 31. marca 1930 r. stosownie do § 61 ordynacji miejskiej z 30. maja 1853 r.

(Ciąg dalszy).

Ruch budowlany w mieście Mikołowie w roku sprawozdawczym wzmógł się znacznie. Bodźcem do pobudzenia tegoż ruchu, mianowicie prywatnego ruchu budowlanego, było udzielenie kilku pożyczek tanich i długoterminowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z Funduszu Gospodarczego.

Zezwoleń budowlanych udzielono 162. W liczbie tej mieści się 56 zezwoleń na domki wojewódzkie.

Na poszczególne kategorje budowli przypada zezwoleń:

na nowe budowle mieszkalne . . .	78
na prze- nad- i dobudowy mieszkalne	18
na nowe budynki gospodarcze . .	10
na przebudowę budynków gospodarczych	9
na budowle fabryczne i przemysłowe	11
na przebudowę budynków fabrycznych	5
na budowle szpitalne (rozbudowa Spółki Br.)	1
na parkany, odnowienie fasad i inne	24
na kanalizację nieruchomości . . .	6
razem:	162

Zaznaczyć tutaj należy, że liczba ta w obecnym roku sprawozdawczym znacznie się podwyższyła; udzielono bowiem w porównaniu do ostatniego roku sprawozdawczego 50 zezwoleń więcej.

Budynków mieszkalnych nowych ukończono wzgl. zaczęto budować 49 z 118 mieszkaniami, z czego przypada:

a) 28 domków bliźniaczych wojewódzkich z 56 mieszkaniami,
b) dom miejski z 16 mieszkaniami,
c) 20 domów prywatnych z 46 mieszkaniami.

Przebudowano, nadbudowano wzgl. rozbudowano 18 domów mieszkalnych, przez co uzyskano 18 mieszkań.

Liczba mieszkań w nowowybudowanych domach wynosi 118; w tem
3 mieszkania o 1 pokoju,
28 mieszkań o 1 pokoju i kuchni,
73 mieszkania o 2 pokojach i kuchni,
12 mieszkań o 3 pokojach i kuchni
i dwa większe mieszkania.

W przebudowach wynosi liczba mieszkań 18, mianowicie:
3 mieszkania o 1 pokoju,
8 mieszkań o 1 pokoju i kuchni,
6 mieszkań o 2 pokojach i kuchni,
1 wielkie mieszkanie.

Przybyło 126 mieszkań o 385 pokojach, a ubyło wskutek rozbiórki 2 mieszkania o 4 pokojach, tak, że przybyło netto 124 mieszkań o 381 pokojach.

Wielką zasługę w ulżeniu biedy mieszkaniowej ma Śląski Urząd Wojewódzki przez budowę 28 domków dwumieszkaniowych, czyli 56 mieszkań o 1 kuchni i 2 pokojach. Taksamo gmina miasta Mikołowa, pomimo nienajlepszych warunków finansowych, przyczyniła się do usunięcia nędzy mieszkaniowej przez budowę jednego 3-piętrowego domu mieszkalnego o 16 mieszkaniach (każde mieszkanie o 1 pokoju i kuchni (i o 3 osobnych pokojach.

Chociaż liczba nowych mieszkań na stosunki Mikołowa jest dość wielka, to jednak ciasnota resp. bieda mieszkaniowa została tylko w małej części złagodzona.

Domów mieszkalnych liczył Mikołów z końcem marca 1930 r. 763.

Co do dalszych inwestycyj miejskich podkreślić należy:

1. wybudowanie kanału głębokiego na ul. Skotnicy oraz wybrukowanie i wyregulowanie tejże,
2. wybrukowanie ulic Kanałow. i Lompy,
3. wybrukowanie kostką szarogłazową ul. Powstańców,
4. wybrukowanie kostką 2-giej połowy Rynku,
5. rozbudowanie i zmodernizowanie rzeźni miejskiej,
6. przeprowadzenie na szosie Pszczyńskiej wodociągów na przestrzeni 1 100 m,
7. dla małych dzieci wykonano t. zw. park jordanowski z basenem wodnym i z polami piaskowemi na plantach.
8. Sport uzyskał na stadjonie bieżnię o długości średnio 420 m i 7.50 m szerokości oraz boisko.

Rozwój miasta pod względem oświatowym wykazuje w 1929 r. również dalszy postęp; zwłaszcza rozwija się pomyślnie szkolnictwo średnie.

Gmach **państwowego gimnazjum męskiego** jest na ukończeniu.

Miejskie gimnazjum żeńskie,

które umieszczone jest w budynku szkoły powszechnej (boczne skrzydło z osobnem wejściem) posiada 6 sal szkolnych, 3 salki na poddaszu, przeznaczone na pracownie: fizykalno-chemiczną, przyrodniczą i stolarnię wraz z introligatornią. Dwa małe pokoiki użyte są na I. piętrze na kancelarję i na II. piętrze na pokój nauczycielski.

Po ukończeniu gmachu państwowego gimnazjum męskiego zakład naukowy zostanie przeniesiony do budynku gimnazjum państwowego.

Sklad grona nauczycielskiego.

I. Członkowie.

1. Ringlerówna Karolina, dyrektorka, gr. VII a, wychowawczyni kl. VI., uczyła jęz. franc. w kl. V-3, VI-3, tyg. godzin 6.
2. Dyrcz Jan Henryk, naucz. tymcz., gr. IX c, uczył matematyki w kl. I-4, II-4, III-4, IV-4, V-4, VI-5, tyg. godz. 25.
3. Golachowska Janina, naucz. tymcz., gr. IX b, wychowawczyni kl. II, uczyła j. polsk. w kl. I-5, II-5, III-4, j. łacińskiego w kl. IV-2, V, VI-2, tyg. godz. 18.
4. Hamburgerówna Marja, naucz. tymcz., gr. IX c, wychowawczyni kl. I, zawiadowczyni przyborów i przyrządów gimnastycznych, uczyla gimnastyki od kl. I do VI godz. 3, tyg. godz. 21.
5. Peterkówna Małgorzata, gr. VIII a, wychowawczyni kl. V, zawiadowczyni bibljoteki samopomocy uczennic, uczyła j. niem. w kl. I-4, II-4, III-4, IV-3, V-2, VI-2; j. ang. w kl. IV-1, V-1, VI-1, tyg. godz. 22.
6. Süsslówna Marja, naucz. tymcz., gr. IX b, wychowawczyni kl. IV, zawiadowczyni bibljoteki uczniowskiej i nauczycielskiej (bibl. naucz. do 3. 1. 1930 r.), uczyła j. polsk. w kl. IV-4, V-3, VI-3; historji w kl. IV-2, V-2, VI-3, tyg. godz. 17.
7. Szarszaniewicz Tymoteusz, gr. VIII a, zawiadowca zbiorów fiz. i pracowni chem., uczył fizyki i chemji w kl. III-5, IV-4, V-4, V-4; pracy ręcznej w kl. V-2, VI-2 w I. półr. w kl. II-2, tyg. godz. 23 (21).
8. Szatkówna Marja, naucz. tymcz., gr. IX c, wychowawczyni kl. III, zawiadowczyni zbiorów historycznych, uczyła historji w kl. I-2, II-2, III-1; jęz. franc. w kl. II-2 III-2, IV-2, pracy ręcznej w kl. I-2, II-2, III-2; w II. półr. w kl. IV-2, tyg. godz. 17 (18).
9. Wolańska Marcjanna, gr. VII c, zawiadowczyni zbiorów przyrodniczych, uczyła do 31. 12. 1929 r. przyrody w kl. I-2, II-2, IV-2, V-3, VI-3; geografji I-2, II-2, III-2, IV-2, V-2, VI-2, tyg. godz. 24.
10. Zbigniewiczówna Adela, naucz. tymcz., gr. IX b, zawiadowczyni zbiorów do nauki rysunków, uczyła rysunków od kl. I. do VI. po godz. 2, śpiewu w kl. I-2, II-2, III-1, IV-1, V-1, VI-1, śp. chór. 2, tyg. godz. 22.
11. Rakowski Wiktor, gr. VIII b, od 1. 1. 1930 r., uczył przyrody i geografji w wymiarze tyg. godz. 24, vide 1. 9).

Nauczyciele kontraktowi.

1. Ks. dr. Muża Anastazy, wikary w Mikołowie, katecheta, gr. VII a, uczył religji od kl. I do VI po godz. 2, tyg. godz. 12.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Tow. Mand. i Wyc. „Jaskólka".

Niniejszem donosi się, że Tow. urządza dnia 6. b. m. t. zn. z drugie święto Wielkiejnocy o godz. 18 w lokalu p. Kiela schadzkę.

Pozatem „Jaskółka" zawiadamia, że lekcje gry na mandolinie będą odbywać się w poniedziałki, środy i piątki jak zwykle w lokalu p. Kiela.

„Cześć Jaskółkom".

Wyrwidąb na ulicach Mikolowa.

Było to w poniedziałek popołudniu, gdy Ernest Mencel — 25-letni Mikołowianin — dobrze sobie podpiwszy wyszedł na ulice miasta Mikołowa. Tak się jakoś złożyło, że znalazł się na ulicy Kościelnej, a następnie na ulicy Powstańców. Jak to często bywa w tym „odmiennym" stanie, chwyciła go okrutna fantazja. Wydało mu się, że jest conajmniej wyrwidębem. A że dębów po drodze nie było, więc wyrywał i łamał przynajmniej płoty przy domach. A robił to nie na żarty! Właściciele płotów nie zdołali go odstraszyć i musieli zawołać policję. Ba!, ale i policji nie poszło łatwo! Musiano użyć powrozów. Związanego z wielką ostrożnością (jeszcze był niebezpieczny!) umieszczono na wózku i odwieziono do pewnego cichego budynku przy policji, gdzie zapewne powoli całkowicie wytrzeźwiał.

Za dobre serce.

Za dobre serce p. Marty Fuchsówny bardzo brzydko odwzajemniła się Anna Fuchsówna. Marta F. przygarnęła swą siostrę Annę do siebie, ażeby jej pomagała w restauracji na Wymyślance. Atoli niewdzięczna siostra zabrała jej 75 zł. w gotówce, a prócz tego bieliznę i ubrania wartości do 1000 zł. i uciekła.

Takie to podłe czasy, że nawet w rodzinie kradną.

Oj, glupi, glupi!

W nocy z 1. na 2. kwietnia włamał się jakiś osobnik do chlewów Konstantego Bojdoła i Jana Machulca na kopalni Barbara i skradł Bojdołowi 5 kur i 2 króliki, a Machulcowi 2 kury.

Dobrze by było, żeby znajomi powiedzieli temu złodziejowi, że kradzież to rzecz sama przez się bardzo brzydka, ale jeszcze bardziej brzydka, gdy się okradnie bezrobotnego — jak to miało miejsce w tym wypadku. A kradzież królików była w dodatku bardzo głupia, bo złodziej zabrał samicę od 9 całkiem jeszcze malutkich królików, które wskutek tego musiano potopić.

Oj, głupi, głupi!

Samochodowe przygody.

We wtorek 31. marca szofer Opaszowski Maksymiljan najechał na ul. Miarki samochodem osobowym na rowerzystę Tomasza Chytrego. Na szczęście obeszło się bez wypadku.

Inna historja samochodowa wydarzyła się 27. marca przed restauracją Kaduły. Oto przyjechał samochodem z Katowic Eryk Karkoszka z towarzyszem. Samochód był nawiasem mówiąc ladajaki. Za nim nadjechało nowe auto, limuzyna, i również zatrzymało się. I teraz stała się rzecz dziwna Karkoszka razem z towarzyszem przesiadł się do tego auta i odjechał szybko w stronę Rybnika.

Tymczasem auto, którem przyjechał Karkoszka, stało sobie bez jakiejkolwiek opieki przed lokalem p. Kaduły. Dzieci zlatywały się, majstrowały dokoła auta, trąbiły i bawiły się w najlepsze, a właściciel auta się nie zgłaszał godzinami. Sprawa stała się podejrzaną, bo przecież jeszcze niema u nas tego, co w Ameryce, zwyczaju, że stare auto zostawia się na drodze. Zaalarmowano więc policję, ażeby sprawę zbadała. Policja, przedewszystkiem wzięła pod opiekę auto, zabierając je do siebie. Atoli w chwili, gdy już auto zajeżdżało przed policję, zjawił się Karkoszka by zabrać swoje auto. Pokazało się, że w drugiem aucie jechali ku Rybniku jego znajomi, a że mieli auto dobre i wygodne więc się przesiadł do niego.

A tu tymczasem węszono już jakąś wielką kradzież samochodową.

Skandal w kinie.

W ostatnią niedzielę nasze kino mikołowskie miało nadprogram. Występowała mianowicie trupa „Adolfi" z popisami. Głównym punktem popisu tej trupy była pantomina „Adolfi się żeni". Kto nie wiedział, jak należy się nieznajomej pannie ukłonić, rozmawiać z nią, prowadzić flirt, całować się i t. d., ażeby się w końcu ożenić, mógł się dowiedzieć rzeczy, za które mógłby dostać po buzi od energicznej niewiasty.

Jak nam donoszą z miasta, cały występ trupy, a szczególnie wspomniana niby-humoreska, trąciły najmniej wybredną pornografją. Widzom, mającym poczucie dobrego smaku i przyzwoitości, robiło się poprostu niedobrze na widok tego występu, a to tembardziej, że działo się to wobec małych dzieci, które miały „naukę" dobrego zachowania się.

Pożądanem byłoby, ażeby trupą Adolfi zainteresowała się policja obyczajowa.

Zarząd kina powinien natomiast pamiętać, że kino nie jest kabaretem, i że przyzwoity człowiek nie będzie mógł zjawiać się w kinie, gdy mu będzie się dodawać kiepskiego gatunku kabaret.

Zresztą na prowadzenie kabaretu trzeba mieć osobną koncesję i firmę kabaretu, a nie kina, ażeby każdy wiedział gdzie idzie.

Czy nie grasował on i w okolicy Mikołowa?

Niedawno donosiła prasa codzienna o aresztowaniu oszusta, który pod różnemi nazwiskami (Jan Guzikowski lub Chudziński lub Jaworski) grasował po całej Polsce jako rzekomy ksiądz katolicki. Zbierał on ofiary na rzecz klasztoru OO. Pallotynów w Wadowicach lub na ochronkę OO. Michaelitów w Miejscu Piastowem pod Lwowem. Odprawiał on nawet Msze św., a bezczelność swą posunął tak daleko, że nawet asystował nuncjuszowi Marmaggi'emu w Warszawie podczas uroczystej Mszy.

Ponieważ grasował on i na Śląsku, nie jest wykluczonem, że zbierał ofiary i w okolicy Mikołowa. Gdyby ktoś o tem wiedział, niech zgłosi to na policję, ażeby spisano oszustowi wszystkie jego grzechy.

Zgubione — znalezione.

We środę 1. b. m. zgubił Paweł Chwoła z Mikołowa portfel z kwotą 110 złotych i z kwitami rentowemi. Stało się to po drodze od hurtowni tytoniu p. Bąka do domu na ulicy Polnej. Może się znajdzie szczery znalazca, boć przecie bywają tacy w Mikołowie.

Takim uczciwym znalazcą okazał się w ubiegłym tygodniu p. Tomasz Kalisz, który w dniu 30. b. m. znalazł na ulicy 3 Maja portfel z kwotą 11,50 złotych. Oddał on portfel z pieniędzmi na policję, a tam znalazła się prawa właścicielka w osobie p. Marji Gorolowej.

Uczciwym znalazcą był również Jan Gdula, który znalazł klucze we Wyrach, a oddał w Mikołowie. Mimo to znalazł się właściciel Paweł Kozieł z Wyrów. Szkoda tylko, że przy tej sposobności Gdula upił się do tego stopnia, że razem z kluczami musiała go policja „przechować" aż do wytrzeźwienia.

Programy radiowe.

Sobota 4. 4.

11.40 — Przegląd prasy krajowej, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dzień bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.30 — Przegląd wydawn. perjodycz. z Warsz., 15.50 — Skrzynka radjotechn. z Warsz., 16.10 — Program dla dzieci z Warsz., 16.45 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katowickiej dla dzieci, 17.15 — Słuchowisko: „A trzeciego dnia Chrystus zmartwychwstał" — G. Morcinka, 17.40 — Transm. z Krakowa, odczyt o „Zygmuncie", rezurekcja i dzwon Zygmunta, 19.00 — Transmisja ze Lwowa, słuchowisko muz. „Nazarejczyk" i koncert. Po koncercie kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast.

Niedziela 5. 4.

9.00 — Transm. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Naboż. pontyfikalne celebruje J. E. ks. biskup śląski dr. St. Adamski, kazanie wygłosi ks. inf. Kasperlik, pienia religijne wyk. Chór Katedr. pod kier. ks. prof. Gajdy, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., kom. meteor., program na dzień bież., 12.15 — Transm. ze Lwowa, 14.40 — Ks. dr. B. Rosiński: „Na Zmartwychwstanie Pana", 15.00 — Aud. roln. z Warsz., 16.00 — „. . . A trzeciego dnia Chrystus zmartwychwstał"" — słuchowisko G. Morcinka w wyk. art. T. P. w Katowicach, 16.30 — Transm. ze Lwowa, 17.30 — Konc. z Krakowa, 18.00 — Słuchowisko dla młodz. z Krakowa, 18.30 — Transm. z Wilna, 20.00 — Konc. ze Lwowa, 21.30 — Kwadrans liter. z Warsz. 21.45 — Koncert z Krakowa.

Poniedziałek 6. 4

10.15 — Nabożeństwo z Poznania, 11.35 — Odczyt misyjny z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., kom meteor. z Warsz., program na dzień bież. 12.15 — Poranek z Filharm. Warsz., 14.00 — Odczyt roln. i muz. z Warsz., 14.30 — Pogadanka ogrodnicza, 14.50 — Muzyka z Warsz., 15.00 — Odczyt i muzyka z Warsz., 15.40 — Program dla dzieci starszych i młodz. z Warsz., 16.10 — M. Gładysz: Wierguły, (Pieniężnicy śląscy — poszukiwacze skarbów), 16.30 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Warsz., 16.55 — Skrzynka poczt., 17.10 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 17.25 — Kwadrans liter. z Warsz., 17.40 — Konc. z Warsz., 19.00 — Bery i bojki śląskie, 19.25 — Feljeton z Warsz., 19.40 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 20.00 — Słuchowisko z Warsz., 20.30 — Feljeton z Warsz., 20.45 — Operetka z Warsz., 23.15 — Kom. meteor., kom. sport., 23.30 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek 7. 4.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., progr. na dz. bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.20 — Kom. gosp. z Warsz., 14.40 — Odczyty dla maturz. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polsk., 15. 35 — „Chwilka lotnicza" z Warsz., 15.50 — Odczyt z Wilna, 16.10 — Ciocia Hela przeczyta dla dzieci opowiastki ciekawe, 16.25 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Konc. z Warszawy, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Olga Ręgorowiczowa:

„Humor życia codziennego w nowelach Prusa”, 19.35 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.50 — Opera z płyt z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast., 23.00 — Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Środa 8. 4.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., progr. na dz. bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.20 — Kom. gosp. z Warsz., 14.40 — Odczyty dla maturz. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polsk., 15.35 — Kom. Zw. Wynalazców, 15.50 — Odczyt z Krakowa, 16.15 — Kadrans dla najmłodszych z Warsz., 16.30 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt p. t. „Ze Śląska nad Bałtyk”, wygł. prof. Wł. Dzięgiel, 17.45 — Konc. popul. z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Pogadanka dla gospodyń, 19.40 — Pras. dziennik radj. z Warsz., po dzienniku kom. sportowe, 20.00 — „Wśród książek” z Warsz., 20.15 — Konc. z Kons. Warsz., 21.00 — Aud. parodystyczna ze Lwowa, 21.30 — Konc. z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Intermezzo muzyczne, 22.50 — Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast., 23.00 — Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Odpis!

Starostwo w Pszczynie.
L. G. 109.

Pszczyna, dnia 31. marca 1931 r.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 31. sierpnia 1926 r. — Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527 — o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 7. 1928 — Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761, ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, następujące ceny orjentacyjne:

1 kg.	chleba z 65% mąki żytniej	0,38 zł.		
1 „	wieprzowiny	1,80 zł.	do	2,40 zł.
1 „	wołowiny . .	1,60 „	„	2,40 „
1 „	cielęciny . .	1,40 „	„	2,40 „
1 „	słoniny . . .	2,— „	„	2,40 „
1 „	kiełbasy krak.	2,80 „	„	3,20 „
1 kg.	wątrobianki .	2,80 zł.	do	3,20 zł.
1 „	salcesonu . .	2,80 „	„	3,20 „

Starosta.
w z.
podpis: Dr. Riess.

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 2. kwietnia 1931 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

Zarządzenie policyjne.

Wiosna się zbliża. Drzewa i krzewy należy obrać z gąsienic. Od 15. kwietnia począwszy Policja przeprowadzać będzie rewizję, czy zarządzenie wykonano. Zalegających czeka przymusowe przeprowadzenie tego i ponadto kara z § 368² kodeksu karnego.

Mikołów, dnia 28. marca 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) Koj, burmistrz.

CENY WYTYCZNE
artykułów kolonjalnych z tygodnia
od 26. 3. 1931 do 1. 4. 1931 r.

Amol 1 fl. — 1,40 zł.
Anyż ¼ funta — 0,60 zł.
Buljon w kostkach, 1 szt. — 0,12 zł.
Cebula 1 funt — 0,25 zł.
Cukier kryształowy 1 funt — 0,83 zł.
Cukier kostka 1 funt — 0,95 zł.
Cukier mączka 1 funt — 0,95 zł.
Cykorja rol. — 0,25 zł.
Cykorja skrzynka — 0,45 zł.
Cykorja rol. duża — 1,10 zł.
Cynamon 1 kg. — 10,00 zł.
Cytryna 1 szt. — 0,10 zł.
Czosnek 1 gł. — 0,10 zł.
Drożdże 1 funt — 2,40 zł.
Esencja octowa 1 kg. — 4,50 zł.
Fasola 1 kg. — 0,60 zł.
Goździki 1 paczka — 0,10 zł.
Groch 1 kg. — 0,50 zł.
Grzyby suszone 1 kg. — 4,00 zł.
Herbata 1 funt — 6,00 zł.
Imbier 1 paczka — 0,10 zł.
Jabłka susz. amer. 1 funt — 2,40 zł.
Jaja 1 szt. — 0,15 zł.
Kakao w proszku 1 kg. — 4,80 zł.
Kasza (krupy) 1 funt — 0,40 zł.
Kasza gryczana 1 kg. — 0,80 zł.
Kasza jaglana 1 kg. — 0,80 zł.
Kasza perłowa 1 kg. — 0,80 zł.
Kawa ziarnkowa pal. 1 funt — 2,40 zł.
Kawa Kneippa ½ funta — 0,45 zł.
Kawa Kneippa 1 funt — 0,90 zł.
Kminek 1 kg. — 2,80 zł.
Korzenie nowe 1 kg. — 8,80 zł.
Krochmal ryż. 1 kg. — 2,40 zł.
Liść bobkowy 1 paczka — 0,10 zł.
Majeran 1 paczka — 0,10 zł.
Mak 1 kg. — 1,50 zł.
Makaron 1 kg. — 1,60 zł.
Margaryna 1 kg. — 2,80 zł.
Marmelada 1 kg. — 2,00 zł.
Masło des. 1 kg. — 6,00 zł.
Mączka dla dzieci 1 paczka — 0,90 zł.
Mąka pszenna 1 kg. — 0,50 zł.
Mąka żytnia 1 kg. — 0,36 zł.
Mąka grysikowa 1 kg. — 0,60 zł.
Mąka ziemniaczana 1 kg. — 0,50 zł.
Migdały 1 kg. — 16,00 zł.
Miód 1 kg. —
Mleko słodkie 1 litr — 0,42 zł.
Musztarda 1 kg. — 1,60 zł.
Mydło zwykłe 750 gr. — 1,30 zł.
Mydło toaletowe —
Nafta 1 litr — 0,70 zł.
Ocet 1 litr — 0,30 zł.
Ogórki kiszone 1 funt — 0,40 zł.
Papryka 1 paczka — 0,10 zł.
Pieprz 1 kg. — 7,20 zł.
Płatki owsiane luźne 1 funt — 0,50 zł.
Płatki owsiane „Hohenlohe” w paczkach ½ funta — 0,80 zł.
Pomarańcze 1 szt. — 0,80 zł.
Powidła 1 kg. — 2,40 zł.
Proszek do pieczenia 1 paczka — 0,20 zł.
Proszek do prania 1 szt. — 0,30 zł.
Rodzynki 1 kg. — 6,40 zł.
Ryż 1 kg. — 0,90 zł.
Sardynki 1 pudełko — 0,90 zł.
Ser szwajcarski 1 funt — 5,60 zł.
Ser domowy 1 kg. — 1,60 zł.
Sól 1 kg. — 0,36 zł.
Świece półwoskowe 1 kg. — 3,60 zł.
Świece ster. 1 kg. — 2,80 zł.
Smalec wieprzowy 1 kg. — 3,20 zł.
Śledź słony 1 szt. — 0,12 zł.
Śledź poczt. 1 szt. — 0,50 zł.
Śledź kiszony 1 szt. — 0,15 zł.
Śledź wędzony 1 szt. — 0,15 zł.
Śledź marynowany 1 szt. — 0,15 zł.
Śliwki suszone 1 kg. — 1,80 zł.
Tłuszcze zwierzęce 1 kg. — 3,20 zł.
Tłuszcze roślinne 1 kg. — 3,00 zł.
Wanilja las. II —
Wanilja las. I 1 szt. — 0,40 zł.
Zapałki 1 skrzynka — 0,10 zł.
Zapałki 10 skrzynek — 1,00 zł.

Dnia 1. kwietnia rb. zmarł po długich cierpieniach nasz Członek

ś. p.

Wacław Śmiekowski

księgarz

przeżywszy lat 58.

W zmarłym tracimy długoletniego i zasłużonego pioniera idei sokolej.

Niech Mu ta ziemia, którą tak kochał, lekką będzie.

Towarzystwo gimn. „SOKÓŁ“
w Mikołowie.

W smutku wielkim pogrążeni podajemy niniejszem do wiadomości, że dnia 1. kwietnia rb. przeniósł się po długich i ciężkich cierpieniach do wieczności

ś. p.

Wacław Śmiekowski

księgarz

przeżywszy lat 58.

Zmarły był przez szereg lat naczelnikiem obwodowym i członkiem Deputacji ubogich i przez gorliwą i bezinteresowną pracę dla dobra miasta, zasłużył On się wielce tutejszemu społeczeństwu.

W zmarłym tracimy zasłużonego i szlachetnego współobywatela.

Cześć Jego pamięci!

Mikołów, dnia 2. kwietnia 1931 r.

Rada Miejska
(-) Jan Ligoń, przewodniczący.

Magistrat
(-) Koj, burmistrz.

Dnia 1. kwietnia r. b. o godz. 11-tej przedpołud. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, brat i wuj

ś. p. Wacław Śmiekowski

przeżywszy lat 58, o czem donoszą w smutku pogrążona żona

Waleska Śmiekowska z domu Marzadko
i Krewni

Mikołów, Szamotuły (Pozn.).

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4. kwietnia o godz. 3-ciej popołudniu z domu żałoby, ul. 3 maja 10.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.